

Zygmunt Wiatrowski
Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna
we Włocławku

Różne wymiary dyskursu edukacyjnego oraz sposoby jego prowadzenia

Prof. Teresa Hejnicka-Bezwińska w *Pedagogice ogólnej* stwierdza m.in., że „w zasobach leksykalnych współczesnej polszczyzny pedagogika jest definiowana jako dyscyplina naukowa (lub dziedzina wiedzy) o procesach edukacyjnych i dyskursach edukacyjnych, czyli jej zadaniem jest wytwarzanie wiedzy o całości kształcie praktyki edukacyjnej – minionej i aktualnej”.

I dalej – „obiektem badań tak rozumianej pedagogiki są więc pedagogie we wszystkich swoich znaczeniach”¹.

Dodajmy do powyższego, że przez dyskurs edukacyjny autorka rozumie:

- 1) uwarunkowane historycznie i epistemologicznie reguły budowy wypowiedzi na temat edukacji;
- 2) obecny w szkole gatunek „mowy”, będący rodzajem wyspecjalizowanej praktyki komunikatywnej, która ma swoje reguły i prawa;
- 3) zdarzenie interakcyjne, będące miejscem wymiany komunikatów w procesie edukacyjnym”².

Z kolei „pedagogię” – za Z. Kwiecińskim i innymi – wyżej wymieniona określa jako:

- 1) sztukę skutecznego wywierania wpływu na dzieci i młodzież dla zrealizowania określonych celów edukacyjnych (w znaczeniu tradycyjnym);
- 2) paradygmat edukacyjny, który może występować w postaci doktryny pedagogicznej, ideologii edukacyjnej lub ukrytego programu wychowania (w znaczeniu współczesnym);
- 3) względnie spójny i trwały zbiór praktyk edukacyjnych, poprzez które jednostka przyswaja sobie nowe formy postępowania, wiedzy, umiejętności i kryteria ich oceny (...)”³.

Nas interesują możliwe i rzeczywiste wymiary dyskursu edukacyjnego. Dążąc do ukazania całej złożoności i rozległości wywołanego problemu – wypada przypomnieć okoliczności związane z zaistnieniem tegoż problemu w polskiej literaturze pedagogicznej końca XX w.

¹ T. Hejnicka-Bezwińska, *Pedagogika ogólna*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008, s. 495.

² Autorka podaje na podstawie zapisu w *Leksykonie* – 2000, s. 50.

³ T. Hejnicka-Bezwińska, op. cit., s. 493.

W Polsce współcześnie rozumiany dyskurs o edukacji zapoczątkował Zbigniew Kwieciński – organizując i prowadząc od pierwszych lat nowej rzeczywistości polskiej w UMK w Toruniu cykliczne seminaria pod hasłem: **Nieobecne dyskursy**, dokumentowane m.in. specjalnymi publikacjami pod tym samym tytułem. Kolejne „milowe” zdarzenia i publikacje w znacznym stopniu poświęcone dyskursowi edukacyjnemu to:

- praca zbiorowa *Spory o edukację – dylematy i kontrowersje we współczesnych pedagogiach*, pod red. Zbigniewa Kwiecińskiego i Lecha Witkowskiego (1993);
- praca zbiorowa *Edukacja wobec zmiany społecznej*, pod red. Jerzego Brzezińskiego i Lecha Witkowskiego (1994), dedykowana prof. Zbigniewowi Kwiecińskiemu z okazji 30-lecia Jego pracy naukowej;
- Ogólnopolska Konferencja Naukowa w 1996 r. w Szklarskiej Porębie, zorganizowana przez Uniwersytet Wrocławski (a szczególnie przez prof. Roberta Kwaśnicę), pod znamienym tytułem: „Dyskursy pedagogiczne w Polsce po roku 1989”⁴.

W pierwszej dekadzie XXI w. wiele uwagi i miejsca owym dyskursom poświęcili:

- niektórzy autorzy podręcznika akademickiego „Pedagogika”, pod red. Zbigniewa Kwiecińskiego i Bogusława Śliwerskiego (2003);
- Teresa Hejnicka-Bezwińska i Roman Leppert oraz inni autorzy w pracy zbiorowej pt. *Ewolucja „ogólności” w dyskursach pedagogicznych* (2005);
- Teresa Hejnicka-Bezwińska – w cytowanym już podręczniku akademickim pt. *Pedagogika ogólna* (2008).

Oczywiście, wymienić też można i inne osoby, chociażby: Joannę Rutkowiak, Marię Czerepaniak-Walczak, Stanisława Palkę, Romana Schulza, ks. Mariana Nowaka, Zbyszko Melosika, Roberta Kwaśnicę (...). Jednak godzi się podkreślić, że problem dyskursu pedagogicznego (i nie tylko) najbardziej upowszechnili – Zbigniew Kwieciński, Lech Witkowski i Teresa Hejnicka-Bezwińska. Toteż do opracowań wyżej wymienionych odwoływać się będę w toku niniejszych rozważań w pierwszej kolejności.

Z przeglądu literatury, ale także z własnych przemyśleń, wyprowadzić można tezę, iż interesujących nas dyskursów jest, a na pewno może być, nawet wiele. Utrwalono już nazwy (odmiany): dyskurs edukacyjny oraz dyskurs pedagogiczny; a ponieważ w rzeczywistości mamy do czynienia także z innymi formułami nazewniczymi, stąd w dążeniu do ich uporządkowania ustalić można przykładowy ich wykaz, obejmujący:

- dyskursy naukowe, chociażby dotyczące pedagogiki jako nauki, a w szczególności jej tożsamości;
- dyskursy teoretyczne i praktyczne;
- dyskursy pedagogiczne – w rozumieniu nauki o wychowaniu;
- dyskursy edukacyjne, akcentujące i wychowanie, i nauczanie, i kształcenie;
- dyskursy metodologiczne, traktujące o prawidłowościach badań naukowych w interesującym nas obszarze działań pedagogicznych;
- dyskursy metodyczne, ukazujące przeróżne podejścia działania z myślą o ich skuteczności i wysokiej jakości, a zatem mające wymiar prakseologiczny;

⁴ Patrz: R. Leppert, *Pedagogiczne peregrynacje (...)*, Bydgoszcz 2002, s. 238.

- dyskursy aksjologiczne, związane z akcentowaniem wartości jako istotnych wyznaczników ludzkiego bycia i działania;
- dyskursy globalne, regionalne i lokalne, uogólniające lub konkretyzujące wymiary projekcji i działań pedagogicznych oraz oświatowych;
- dyskursy systemowe lub sytuacyjne, odnoszone do strategii oświatowo-edukacyjnych;
- dyskursy w zmiennych kontekstach określania i formułowania ideału wychowawczego;
- dyskursy zawodoznawcze i profesjonalne, prowadzące do racjonalnego traktowania relacji: edukacja zawodowa i rynek pracy;
- dyskursy pedeutologiczne, dotyczące unowocześnienia kształcenia i doskonalenia nauczycieli różnych form i działań edukacyjnych; **jednak przy założeniu, że każdorazowo występują odpowiednie podmioty dyskursu.**

Te i inne problemy, stanowiące główny przedmiot nasilonych dyskursów pedagogiczno-edukacyjnych, pojawiają się nawet często w analizach czołowych rzeczników dyskursu traktowanego nade wszystko jako proces dowolnej interakcji między ludźmi. A ponieważ podobnych lub zbliżonych do wyżej wymienionych dyskursów w obszarze nauk pedagogicznych wymienić można wiele, dlatego prof. Teresa Hejnicka-Bezwińska unika zbyt daleko idącego uszczegółowienia i konkretyzowania, stosując w swojej wersji klasyfikację o wymiarze raczej ogólnym. Przyjmując, że w socjologii dyskursem nazywa się ramy myślenia praktykowane w danym obszarze życia społecznego – autorka wyróżnia: dyskurs pedagogiczny, dyskurs edukacyjny, dyskurs prawniczy, dyskurs historyczny i dyskurs w klasie szkolnej⁵.

Dać można, że nie jest to jedyna propozycja klasyfikacyjna wyżej wymienionej. Przy określaniu pojęcia „**dyskurs o edukacji**”, jako dyskursu podmiotu edukacji – T. Hejnicka-Bezwińska – nawiązując do teorii komunikacji Habermasa – wyróżnia także:

- 1) dyskurs normatywny – dotyczący wartości, celów, wzorów i wzorców edukacyjnych;
- 2) dyskurs instrumentalno-techniczny – dotyczący strategii, metod, form, środków, zasad i reguł związanych z osiągnięciem założonych celów edukacyjnych;
- 3) dyskurs praktyczno-moralny w poszukiwaniu „pedagogicznego sensu edukacji”, wymagający zrozumienia i porozumienia w warunkach troski o zlikwidowanie wszelkich możliwych zakłóceń procesu komunikacyjnego (s. 467).

Już z wyżej przedstawionych prób klasyfikowania przeróżnych odmian dyskursu wynika, że sytuacja jest wyjątkowo złożona. Tę złożoność poszerza znacznie prof. Hejnicka-Bezwińska, gdy w rozdziale piątym *Pedagogiki ogólnej* wyróżnia cztery procesy edukacyjne stanowiące główny przedmiot badań pedagogicznych i wiąże z nimi trzy szczególne dyskursy edukacyjne.

W zestawie procesów usytuowano:

- procesy naturalnego wzrastania i wrastania jednostki w grupę rodzinną i ofertę kulturową,
- procesy celowościowe, związane z instytucjonalizacją kształcenia i wychowania,
- procesy uspołecznienia, szczególnie w kontekście teorii podmiotowości,

⁵ T. Hejnicka-Bezwińska, op. cit., s. 466.

– procesy hominizacji, prowadzące do określenia koncepcji człowieka.

Z kolei w zestawie dyskursów usytuowano:

- dyskurs jako obecny w szkole gatunek „mowy”,
- dyskurs jako zdarzenie interakcyjne,
- dyskurs jako typ wypowiedzi i wytwarzania wiedzy o edukacji w określonych warunkach historycznych⁶.

Podjęcie powyższe nie jest przypadkowe. Już w części I „podręcznika” określając współczesną wiedzę o edukacji, autorka pisze: „W kontekście (różnych) definicji (edukacji) znajduje uzasadnienie rozpatrywanie procesu edukacji jako procesu całościowego, ujmowanego holistycznie, w którym można wyodrębnić wiele procesów szczegółowych o bardzo różnicowanej typologii”.

I dalej: „Na użytek tego podręcznika proponuję wyróżnienie trzech grup szczegółowych procesów edukacyjnych” (s. 35). Są to:

- 1) Edukacyjne procesy naturalnego rozwoju człowieka.
- 2) Edukacyjne procesy uspołeczniania jednostki.
- 3) Edukacyjne procesy celowościowe.

Wobec tak zwielokrotnionych podejść rodzi się pytanie: jaką wymowę dla interesującego nas dyskursu edukacyjnego ustalili prekursorzy tegoż problemu na gruncie polskim? Mam oczywiście na myśli prof. Zbigniewa Kwiecińskiego i prof. Lecha Witkowskiego oraz ich dzieło pt. *Spy o edukację – dylematy i kontrowersje we współczesnych pedagogiach*.

Sytuacja okazuje się trudna w dążeniu do jednoznacznego określenia stanu rzeczy. Po prostu – wymieniona pozycja literaturowa w zasadzie poświęcona jest dyskursom, prowadzonym od dłuższego czasu w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej i napisana jest językiem w zasadzie niewystarczająco zrozumiałym dla czytelnika polskiego. W „Słowie o książce” napisano:

„Intencją tego zbioru jest przyczynienie się do zrozumienia głównych nurtów teorii pedagogicznej w Stanach Zjednoczonych w okresie ostatnich dwudziestu lat oraz debaty nad szkolnictwem tam wtedy toczonyj⁷”.

W zbiorze opublikowano też opracowania czterech autorów polskich (prof. Z. Kwiecińskiego, prof. L. Witkowskiego, prof. Z. Melosika i prof. T. Szkudlarka), lecz i te dla liczniejszych czytelników, a tym bardziej studentów, są raczej niewystarczająco zrozumiałe i czytelne. Oczywiście, nie oznacza to jeszcze, że są one mało wartościowe. Przeciwnie, następująca wypowiedź Z. Kwiecińskiego – w osławionym już opracowaniu pt. *Mikra czy sternik? (...)* – stała się swoistym drogowskazem dla rozwoju pedagogiki i teorii badań edukacyjnych w nowej rzeczywistości polskiej.

„Możliwe są trzy dopełniające się strategie rozwoju badań edukacyjnych:

- 1) sporządzanie map współczesnych teorii pedagogicznych w świecie i wspieranie pluralizmu w odradzaniu się wszystkich podstawowych paradygmatów i „białych plam” problemowych;

⁶ T. Hejnica-Bezwińska, op. cit., s. 220-239 – podrozdział 5.2. Praktyka edukacyjna jako przedmiot badań współczesnej pedagogiki.

⁷ *Spy o edukację...*, op. cit., s. 5.

- 2) rekonstrukcja najbardziej zaawansowanych w świecie metadyskursów krytycznych;
- 3) poszukiwanie – w poprzek tradycyjnych podziałów akademickich i w całym świecie – najtrafniejszych teorii zrodzonych wobec podobnych, jak obecnie w Polsce, sytuacji i wyzwań głębokiego kryzysu i zasadniczego przełomu”⁸.

„Tym trzem dopełniającym się drogom – pisze dalej autor – powinien towarzyszyć powrót zarówno do współczesnych nauk podstawowych, ich teorii i metodologii, jak i próby postawienia i nieustannego ponawiania pytań pierwszych”.

Dziś powszechnie stwierdza się, że owe drogi i owe pytania podstawowe postawione przez prof. Z. Kwiecińskiego rozpoczęły właściwie pojęty dyskurs nad stanem, rozwojem i przyszłością pedagogiki i edukacji polskiej. Oczywiście, w minionym dwudziestolecu nowej rzeczywistości polskiej, podobnych i bardziej skonkretyzowanych pytań i haseł do dyskursu powszechnego zaczęto stawiać więcej. Szczególną wykładnią dla takiego biegu zdarzeń stały się:

- 1) ogólne czy też bardziej skonkretyzowane inicjatywy i formuły twórcze prof. L. Witkowskiego, prof. J. Rutkowiak, prof. Z. Melosika, prof. T. Szkudlarka, prof. B. Śliwerskiego i wielu innych;
- 2) zasygnalizowana już Ogólnopolska Konferencja Naukowa w Szklarskiej Porębie w 1996 r. pod hasłem: „Dyskursy pedagogiczne w Polsce po roku 1989”;
- 3) kolejne Zjazdy Pedagogiczne Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego;
- 4) pozycja wydawnicza Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego z 2005 r. pt. *Ewolucja „ogólności” w dyskursach pedagogicznych*, pod red. Teresy Hejnickiej-Bezwińskiej i Romana Lepperta;
- 5) podręcznik akademicki *Pedagogika ogólna* – autorstwa Teresy Hejnickiej-Bezwińskiej z 2008 r.

Śród wymienionych okoliczności i zdarzeń omówiono już pokrótce cztery. Pozostają więc do przybliżenia Zjazdy Pedagogiczne, których – licząc także Zjazd Toruński z 2010 r. – odbyło się siedem. Z przyjętych dla nich tytułów ogólnych, a także ze sposobu ich organizacji i formuł przebiegu wynika, że były to najrozsłabsze i najbardziej rzeczowe dyskursy, w obszarze szeroko rozumianej edukacji i nauk pedagogicznych w Polsce, prowadzone w światowym układzie porównawczym. Przynajmniej pięć kolejnych Zjazdów – licząc od Rembertowa – w sposób dość jednoznaczny i czytelny obradowało nad problemami wprost strategicznymi dla edukacji i pedagogiki polskiej. Nadano im imiona:

- 1993 r. – Warszawa–Rembertów
„Ewolucja tożsamości pedagogiki”.
- 1995 r. – Toruń
„Demokracja a oświata – kształcenie i wychowanie”.
- 1998 r. – Poznań
„Pedagogika i edukacja wobec nadziei i zagrożeń współczesności”.
- 2001 r. – Olsztyn
„Pedagogika i edukacja wobec nowych wspólnot i różnic w jednoczącej się Europie”.
- 2004 r. – Lublin
„Przetrawianie i rozwój jako niezbywalne powinności wychowania”.

⁸ Z. Kwieciński, *Mikra czy sternik? Dramat pedagogiki w sytuacji przesilenia formacyjnego*, [w:] *Spory o edukację...*, op. cit., s. 11.

Dalsze dwa Zjazdy – we Wrocławiu w 2007 r. i w Toruniu w 2010 r. – niestety, raczej nie zaistniały w powszechnej świadomości pedagogów, z tym że każdy z nich z innych powodów.

W moim odbiorze (ale także i w odbiorze innych) **w organizacji obu tych Zjazdów zbyt mocno oddalono się od istoty dyskursywności, tj. od poważnego traktowania różnych podmiotów owego dyskursu.** Spróbuję uzasadnić to stwierdzenie odnosząc się do hasła ogólnych programu Zjazdu Toruńskiego. Oto one:

– Hasło globalne Zjazdu:

„«Po życie sięgać nowe. . .» Pedagogika a edukacja epoki przełomów”.

– Problematyka i hasła Sesji zjazdowych:

- Sesja I – Rynek: przedsiębiorczość czy wykluczanie?
- Sesja II – Demokracja: zaangażowanie i bierność?
- Sesja III – Różnica czy zamęt – intencja czy swojskość?
- Sesja IV – Postmodernizm i tradycja.
- Sesja V – Rewolucja podmiotów – egoizm czy autonomia?
- Sesja VI – Poszukiwanie nowego paradygmatu: polifonia czy autonomia?
- Sesja VII – Pozór w edukacji – diagnoza, próby rozwiązań.
- Sesja VIII – Podręczniki, poradniki – mapa czy ślepa uliczka?
- Sesja IX – Nauczyciel – jego (nie)przygotowanie.
- Sesja X – Ku pozytywnym doświadczeniom – czyli czasami się udaje.

Znaczna część Czytelników powyższych zapisów zapewne powie: zbyt wiele w nich improwizacji, publicystyki i fantazyjnych przenośni, natomiast stanowczo za mało rzeczowości i realności, a tym bardziej racjonalności.

Nic zatem dziwnego, że jeszcze pod koniec sierpnia 2010 r. wokół Zjazdu toruńskiego krążyło wyjątkowo wiele pytań i wątpliwości, a nawet zaniepokojień?

* * *

Przedstawione rozważania, dotyczące problemu dyskursu pedagogicznego i edukacyjnego, świadomie wiążę z wyróżnionymi w tekście osobami – prof. Teresą Hejnicką-Bezwińską oraz prof. Zbigniewem Kwiecińskim, bowiem oboje w literaturze polskiej, w kontekście interesującego nas „dyskursu”, zaistnieli w stopniu wyróżniającym, a przy tym są to najwspanialszy i najdostojniejszy Jubilaci świata pedagogicznego w roku 2011, przynajmniej się oficjalnie do wchodzenia w senioralny okres życia.

⁹ Tekst niniejszego opracowania sformułowałam w sierpniu 2010 r., a zatem na miesiąc przed Zjazdem. Możliwe, że jego przebieg i wyniki usatysfakcjonują w pełni jego Uczestników? Tego ze swej strony życzę, chociaż osobiście wyrażam zdziwienie, że przez Organizatorów Zjazdu w odpowiednich kontaktach nie zostałam potraktowana jako podmiot możliwego dyskursu w okresie organizacji Zjazdu. Możliwe, że podczas Konferencji Jubileuszowej w UKW w 2011 r. zmienimy zdanie o danym Zjeździe? Oby tak było!